

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2019 r., w sprawie I C 298/18 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi oddalił powództwo A. J. skierowane przeciwko D. W., K. Ś. i R. P. o zapłatę odszkodowania w łącznej kwocie 23.737,76 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 19 października 2014 r. powódka zawarła z pozwanymi oraz A. H. umowę najmu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w Ł., na okres od 14 listopada 2014 r. do dnia 31 czerwca 2015 r. Kaucję w wysokości 1.500 zł, uiszczoną przez pozwanych przy zawarciu umowy najmu, powódka przeznaczyła na zapłatę zaległego czynszu. W grudniu 2014 r. powódka wraz z mężem przyjechała do Ł., żeby zobaczyć w jakim stanie jest przedmiotowe mieszkanie. W lokalu było bardzo brudno, w kuchni były niepozmywane naczynia. Kanapa w dużym pokoju była wytarta. W przedpokoju leżały butelki i puszki po piwie. (...) w dużym pokoju były poprzesuwane, a podłoga porysowana. W przedpokoju przy wejściu na podłodze były spuchnięte panele. W pokoju przy kuchni na dole pierwszej części segmentu były dwa okrągłe ślady, jakby były to wypalone miejsca. Pozwani zapewnili wówczas powódce, że wszystko naprawią i uregulują koszty związane z naprawieniem i usunięciem tych uszkodzeń. Kolejny przyjazd powódki był w styczniu 2015 r., ponieważ jeden z najemców – A. H. – chciał rozwiązać umowę najmu. Powódka wyraziła na to zgodę i w związku z rozwiązaniem umowy z A. H. przyjechała dwukrotnie do Polski, tj. w styczniu i lutym 2015 r. W styczniu 2015 r. zauważyła w lokalu nowe zniszczenia – na blacie ławy były nowe odparzenia w postaci białych śladów po szklance, dwie komody były porysowane, w przedpokoju były ślady na ścianach, jakby ktoś ocierał się o nie w kurtce. W małym pokoju były poprzesuwane meble. W pozostałych pokojach podłoga też była zniszczona. Pozwani obiecali, że wszystko naprawią. Kiedy powódka przyjechała w lutym 2015 r. nic jednak nie było naprawione. Mimo to powódka zrezygnowała z rozwiązania z pozwanymi umowy najmu. Ponownie powódka przyjechała do Polski w kwietniu i czerwcu 2015 r. Z A. H. powódka rozwiązała umowę najmu w dniu 11 lutego 2015 r. ze skutkiem na 30 czerwca 2015 r., natomiast pozwanym powódka wypowiedziała umowę najmu ze skutkiem na dzień 28 maja 2015 r. Pozwani wyprowadzili się z przedmiotowego lokalu w dniu 28 maja 2015 r. W tym też dniu został sporządzony protokół odbioru mieszkania, w którym opisano stan lokalu i jego wyposażenia. Przed wprowadzeniem się pozwanych do lokalu nr (...) przy ul. (...) w Ł. lokal ten był wyremontowany i wysprzątnięty. Po wyprowadzce pozwanych w kuchni panował bałagan, były niepozmywane naczynia. Na obiciu kanapy narożnej w kuchni były powypalane dziury. W lodówce były połamane półki. Błat przy kuchni był nadpalony. Jeden z regałów miał uszkodzone drzwiczki, szuflady i ozdobne elementy. W pokojach była zniszczona wykładzina podłogowa. Firanki były pourywane. Wersalka była brudna i zniszczona. Materac na łóżku ze stelażem był zniszczony i brudny, a sam stelaż połamany. W dużym pokoju były odbarwione blaty dębowych mebli. Na ścianie w dużym pokoju był napis „ubek”. Kanapa obita materiałem skóropodobnym była powycierana. W dużym pokoju żyrandol z jednej strony był naderwany. W. od pralki był urwany i zwisał. Szafa w przedpokoju się rozeszła i była w niej szpara na 1 cm. Na klatce schodowej był urwany przycisk dzwonka. W dwóch pokojach na parapetach okiennych były dziury od gaszenia papierosów. Ogólnie w mieszkaniu panował duży bałagan i nieprzyjemny zapach. Niektóre drzwi były zniszczone. Czajnik w kuchni był spalony. Niektóre naczynia były poobtłukiwane. W kloszach lamp nie było żarówek. W dwóch pokojach były przepalone żyrandole. Biurko było zniszczone, wyglądało, jakby ktoś w nie kopał i odpadła z niego okleina. Pościel była brudna.

Jak ustalił dalej Sąd I instancji, po opuszczeniu przez pozwanych lokalu zostały w nim przeprowadzone prace remontowe, których koszt wyniósł 9.080 zł. W dniu 8 lipca 2015 r. powódka zapłaciła 1.200 zł za kompleksowe sprzątnięcie mieszkania po wynajmie. Za tkaninę meblową powódka zapłaciła 174,07 zł, za parapet zewnętrzny – 297,64 zł, ramkę – 59,10 zł, gres – 20,94 zł, wykładzinę – 330 zł, renowację mebli – 1.968 zł. Po remoncie lokalu, pod koniec września 2015 r., powódka wynajęła go czterem innym lokatorom. Zarówno pozwani, jak i kolejni najemcy zachowywali się fatalnie. Organizowali głośne, nocne imprezy, walili w podłogę i kaloryfery. Było słyhać, jak ktoś skacze z wersalki na podłogę albo rzuca stołkami. Czasami było słyhać odgłos tłuczonych rzeczy. Powódka przed zawarciem każdej z tych dwóch umów najmu przeprowadzała remont mieszkania, które zawsze było odnowione i wymalowane. Zdarza się, że lokal stoi pusty, tak jak w 2018 r. Wyrokiem z dnia 29 listopada 2016 r., w sprawie sygn.

akt III K 440/16, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi uznał K. Ś. i R. P. za winnych tego, że w okresie od 14 listopada 2014 r. do 28 maja 2015 r. w Ł. w wynajmowanym mieszkaniu dokonali uszkodzenia mienia na szkodę A. J., przy czym K. Ś. w postaci ścian w większym pokoju na kwotę 480 zł a R. P. w postaci blatu na kwotę 80 zł i ściany w mniejszym pokoju – poprzez wybicie dwóch dziur na kwotę 380 zł, a ponadto, że działając wspólnie i w porozumieniu dokonali uszkodzenia mienia w postaci łóżka o wartości 275 zł. Jednocześnie Sąd na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązał K. Ś. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w kwocie 617,50 zł, zaś R. P. – do naprawienia szkody w kwocie 597,50 zł. W toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi M. J. pod sygn. akt Km 5585/16 powódka była wezwana do uzupełnienia braków fiskalnych wniosku o wszczęcie egzekucji oraz uiszczenia zaliczki na wydatki gotówkowe w łącznej kwocie 163,14 zł, przy czym 44,60 zł było obligatoryjną opłatą na poczet doręczenia korespondencji. Powódka była obecna podczas czynności Komornika w dniu 25 kwietnia 2016 r. W czasie trwania umowy najmu z pozwanymi oraz prowadzonego przeciwko nim postępowania karnego powódka przyjeżdżała do Polski, ponosząc koszty związane z kupnem biletów lotniczych i zakwaterowaniem. W toku sprawy karnej nie informowała organów prowadzących postępowanie, że mieszka za granicą. Cały czas podawała (...) adres. Pismem z dnia 5 grudnia 2017 r. pełnomocnik powódki wezwał wszystkich trzech pozwanych do zapłaty solidarnie kwot: 15.042 zł tytułem odszkodowania za zniszczone mienie i przywrócenia lokalu do stanu poprzedniego, 6.564,24 zł tytułem zwrotu kosztów remontu i napraw uszkodzonego sprzętu oraz 1.214,76 zł tytułem zwrotu kosztów podróży powódki do Polski w związku ze zgłoszeniem niewłaściwego zachowania pozwanych jako najemców, tj. łącznie 22.820,24 zł, w terminie 14 dni od otrzymania wezwania, na wskazany w piśmie rachunek bankowy. Powódka ma mieszkających w Polsce rodziców i siostrę. Rodzice powódki mają problemy zdrowotne. Rodzice męża powódki nie żyją. Powódka czasem przyjeżdża do Polski na wakacje. W 2018 r. przyjechała do Polski 4 razy. Czasem kontaktuje się ze swoją sąsiadką B. M.. W pewnym okresie klucze do spornego lokalu miała inna sąsiadka powódki - W.. Kiedy powódka jest w Polsce, sąsiedzi informują ją tym, co się dzieje w należącym do niej lokalu i o zachowaniu najemców, bądź czynią to też mailowo.

Dokonawszy takich ustaleń faktycznych, Sąd Rejonowy zważył, że w sprawie niespornym było, iż strony łączyła umowa najmu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w Ł., zawarta na okres od dnia 14 listopada 2014 r. do dnia 31 czerwca 2015 r. oraz że umowa ta uległa wypowiedzeniu ze skutkiem na dzień 28 maja 2015 r. z uwagi na niewłaściwe zachowanie pozwanych i dokonane przez nich zniszczenia w lokalu. W tym procesie powódka dochodzi od pozwanych solidarnie kwot z tytułu naprawienia szkód powstałych w przedmiotowym lokalu i jego wyposażeniu – 15.232,42 zł, z tytułu utraconych korzyści w postaci trzymiesięcznego czynszu najmu lokalu i opłat czynszowych należnych dla spółdzielni mieszkaniowej – 6.510 zł oraz z tytułu zwrotu poniesionych kosztów związanych z przyjazdami do Polski, które były spowodowane niewłaściwym zachowaniem pozwanych jako najemców, stawiennictwem na wezwania Prokuratury i Sądu w związku z postępowaniem karnym prowadzonym przeciwko pozwany – 1.995,34 zł.

Wskazał dalej Sąd I instancji, że pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia o odszkodowanie za szkody powstałe w lokalu. Zgodnie z art. 677 k.c. roszczenia wynajmującego przeciwko najemcy o naprawienie szkody z powodu uszkodzenia lub pogorszenia rzeczy, jak również roszczenia najemcy przeciwko wynajmującemu o zwrot nakładów na rzecz albo o zwrot nadpłaconego czynszu przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. W rozpoznawanej sprawie pozwani wyprowadzili się ze spornego lokalu i zdali lokal powódce w dniu 28 maja 2015 r. Powódka mogła zatem wystąpić z niniejszym roszczeniem o odszkodowanie przez kolejny rok, tj. do 28 maja 2016 r. Roszczenie to było zatem przedawnione w dniu wytoczenia powództwa, tj. w dniu 11 maja 2018 r. Zdaniem Sądu Rejonowego, zgłoszenie w niniejszej sprawie zarzutu przedawnienia roszczenia nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego przez pozwanych. Powódka przez cały okres od powzięcia informacji o niewłaściwym zachowaniu pozwanych w lokalu i powstałych w nim zniszczeniach aktywnie zajmowała się uregulowaniem sprawy zniszczeń w lokalu przez pozwanych. Złożyła m. in. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zniszczenia mienia przez pozwanych, na skutek którego to zawiadomienia toczyło się postępowanie karne, a pozwani ostatecznie zostali skazani wyrokiem karnym z dnia 29 listopada 2016 r. Powódka mogła zatem również w odpowiednim terminie, przed upływem terminu przedawnienia, wystąpić z pozwem o odszkodowanie za zniszczone mienie i przywrócenie lokalu do stanu poprzedniego. Powódka nie podniosła również, żeby istniały jakiegokolwiek przeszkody, uniemożliwiające jej zgłoszenie

roszczenia przed upływem terminu przedawnienia. W ocenie Sądu Rejonowego w rozpoznawanej sprawie nie ma zastosowania przepis art. 442¹ § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Oba powołane wyżej przepisy, tj. art. 677 k.c. i art. 442¹ § 1 k.c., są przepisami szczególnymi w stosunku do przepisu art. 118 k.c. regulującego terminy przedawnienia. Ponadto w toku procesu pozwani podnosili, że zniszczeń w lokalu nie dokonali celowo, lecz tylko przypadkiem. W toku sprawy karnej powódka, jak twierdziła, zgłaszała wszystkie zniszczenia w przedmiotowym lokalu dokonane w jej ocenie przez pozwanych. Pozwani K. Ś. i R. P., wówczas jako oskarżeni, zostali przez Sąd karny uznani winnymi dokonania jedynie tych zniszczeń, które zostały szczegółowo opisane w wyroku karnym i za to zostali skazani - Sąd karny orzekł karę pozbawienia wolności oraz zasądził od nich na rzecz powódki tytułem naprawienia szkody łącznie kwotę w wysokości 1.215 zł. Niezależnie od powyższego, Sąd Rejonowy wskazał, że pozwani kwestionowali również wysokość dochodzonego roszczenia oraz zakres prac remontowych, podając np. że po ich wyprowadzce została położona fototapeta w jednym z pokoi, której wcześniej nie było. Powódka, reprezentowana w tym postępowaniu przez zawodowego pełnomocnika, w żaden sposób nie wykazała, że wszystkie prace remontowe, które przeprowadziła w lokalu po wyprowadzce pozwanych i na które złożyła rachunki, związane były wyłącznie ze zniszczeniami dokonanymi w przedmiotowym lokalu przez pozwanych. Co do żądania zapłaty kwoty 6.510 zł z tytułu utraconych korzyści w postaci trzymiesięcznego czynszu najmu lokalu oraz opłat czynszowych należnych dla spółdzielni mieszkaniowej - powódka nie udowodniła, aby w okresie trzech miesięcy po wyprowadzce pozwanych z przedmiotowego lokalu były osoby chętne, które chciałyby wynająć ten lokal i za jaką kwotę, a które by zrezygnowały z zawarcia umowy najmu z uwagi na stan lokalu bądź trwający w nim remont. Sąd Rejonowy podkreślił że powódka wynajmuje swój lokal studentom, którzy naukę rozpoczynają w miesiącu październiku, a nie w czerwcu. Zdarza się też, że lokal nie jest wynajmowany i stoi pusty. Żądanie zwrotu kosztów przyjazdu powódki do Polski w związku z wykonywaniem umowy łączącej strony oraz toczącym się postępowaniem karnym przeciwko pozwanym, zdaniem Sądu I instancji nie jest zasadne. Powódka, decydując się na wynajęcie lokalu mieszkalnego nieznanym jej wcześniej osobom, a zwłaszcza bardzo młodym mężczyznom, będącym studentami, powinna liczyć się z koniecznością sprawowania nadzoru nad zachowaniem najemców i stanem lokalu. Powódka ma stale mieszkających w Polsce rodziców i siostrę. Ma również zaprzyjaźnionych sąsiadów, którzy na bieżąco informują ją o tym, co się dzieje w należącym do niej lokalu. W pewnym okresie klucze do spornego lokalu posiadała nawet jedna z sąsiadek powódki. Nadto, przypomniał Sąd Rejonowy, że umowę najmu z pozwanymi w imieniu powódki zawarła jej matka, posiadająca do tego stosowne pełnomocnictwo. Brak było więc przeszkód, aby powódka powierzyła prowadzenie spraw związanych z najmem tego lokalu i sprawowaniem nad nim pieczy, bądź członkom swojej rodziny, albo zaprzyjaźnionej osobie, bądź wreszcie - fachowemu pełnomocnikowi. Co więcej, powódka niezależnie od czynności związanych z zawieraniem umów najmu, przyjeżdża do Polski na wakacje, święta i z wizytami do rodziny. W 2018 r. powódka była w Polsce cztery razy. Odnośnie żądania zwrotu kosztów podróży powódki w związku z wezwaniem w sprawie karnej wszczętej na skutek zgłoszenia samej powódki jako poszkodowanej, to w pierwszej kolejności podniósł Sąd Rejonowy, że żądanie takie powódka powinna była zgłosić w toku postępowania karnego. Powódka, mimo że od wielu lat mieszka na stałe we W., nie poinformowała o tym ani Prokuratury, ani Sądu karnego, a jako swoje miejsce zamieszkania wskazała adres (...).

Apelację od tego wyroku złożyła powódka. Zarzuciła skarżonemu wyrokowi:

- 1.obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 442 § 2 k.c. poprzez niewzięcie pod uwagę nadużycia prawa podmiotowego i naruszenia zasad współżycia społecznego (a co za tym idzie okresu przedawnienia 20 lat);
2. obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 677 k.c. poprzez przyjęcie go jako podstawę do wydania wyroku biorąc pod uwagę, że wyrok w sprawie karnej, który miał określić zwrot kosztów za zniszczenia został wydany w dniu 28 listopada 2016 r. (po terminie 28 maja 2016 r.);

3.obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 415 k.c. poprzez nieprzyjęcie tego przepisu jako podstawy rozstrzygnięcia mimo, że statuuje on zasadę odpowiedzialności ex delicto;

4.brak uwzględnienia roli pozwanego D. W. w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku;

5.obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 123 § 1 p.2 (bez podania aktu prawnego, w którym przepis ten miałby być zamieszczony) poprzez nieprzyjęcie go jako podstawę do uzasadnienia procesu, a co za tym idzie stroniczość Sądu;

6.błąd w ustaleniach faktycznych Sądu polegający na przyjęciu, że rodzice powódki mogli w jej imieniu sprawować nadzór nad lokalem, w sytuacji gdy wiek i stan zdrowia rodziców na to nie pozwalał;

7.pominięcie faktu, że zachowanie pozwanych było uciążliwe dla mieszkańców posesji, skutkowało licznymi interwencjami policji, wzywaniem policji telefonicznie nawet z W. – co stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, a co za tym idzie kwalifikuje się do art. 442 § 2 k.c. z przedawnieniem dwudziestoletnim;

8.błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwani zostali skazani wyrokiem karnym za wszystkie spowodowane przez nich szkody, w sytuacji gdy wyrok karny obejmował jedynie szkody stanowiące wynik przestępstwa;

9.naruszenie prawa materialnego przez pominięcie faktu, że przyznanie się pozwanych do popełnienia przestępstwa w sprawie karnej oraz zapewnienie przez nich powódki, że wszystkie szkody zostaną naprawione i podpisanie przez pozwanych protokołu zdawczo-odbiorczego; – stanowi uznanie roszczeń powódki;

10.błąd logiczny w rozumowaniu Sądu przez pominięcie, że skoro Sąd meriti przyjął, iż pozwani K. Ś. oraz R. P. nie odpowiadają wobec powódki, to w sytuacji bezspornej szkody – odpowiada za nią pozwany D. W., którego osoba nie została wymieniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku;

11.błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powódka przyjeżdżała do Polski na wakacje, w sytuacji gdy powódki od 2015 r. na takie wakacje nie jest stać, a jej przyjazdy do Polski związane były z koniecznością stawienia się na przesłuchanie na policji, w prokuraturze, stawienia się przed Sądem karnym, z koniecznością kontaktu z pełnomocnikiem, stawianiem się na rozprawy w sprawie cywilnej i u komornika;

12.nieuwzględnienie faktu, że to zakończenie postępowania karnego determinowało datę złożenia pozwu w sprawie niniejszej, a także determinowało rozróżnienie odpowiedzialności pozwanych – na karną i cywilną;

13.błąd w ustaleniu, że powódka nie wykazała, iż mogła w spornym okresie wynająć lokal osobom trzecim, w sytuacji gdy powódka dysponuje wieloma zapytaniami o wynajem, nadto możliwość wynajmu opóźniła się w skutek prowadzonego remontu, stresu powódki oraz konieczności selekcji potencjalnych najemców;

14.błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że powódka wynajmowała lokal jedynie studentom, w sytuacji gdy studenci stanowili znaczącą mniejszość jej najemców.

W konkluzji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył,

co następuje :

Apelacja jest bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Zarzuty 1-3

Na wstępie zauważyć należy, że zarzuty te zostały błędnie skonstruowane. Podnosi tu powódka naruszenie przepisów art. 442 § 2 k.c., art. 677 k.c. i art. 415 k.c. upatrując w nim naruszenie przepisów prawa procesowego. Przepisy Kodeksu cywilnego to przepisy prawa materialnego, a nie procesowego wobec czego ewentualne naruszenie ich nie stanowi naruszenia prawa procesowego lecz materialnego. Błąd ten, w szczególności w sytuacji gdy powódka sporządziła apelację osobiście, nie ma rzecz jasna wpływu na zasadność samych zarzutów naruszenia wskazanych przepisów, jednakże dla porządku wymaga sprostowania.

Zarzut 1

Kodeks cywilny w swojej systematyce nie zawiera przepisu art. 442 § 2. Ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz.538) – został on uchylony.

Powódce niewątpliwie jednak chodziło o przepis art. 442¹ § 2 k.c. Stanowi on, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zarzuca się tu w apelacji naruszenie poprzez niewzięcie pod uwagę nadużycia prawa podmiotowego i naruszenia zasad współżycia społecznego. Na tym jednak nie może polegać naruszenie przepisu art. 442¹ § 2 k.c. Powódka myli tu przesłanki zastosowania przepisu art. 442¹ § 2 k.c. z okolicznościami pozwalającymi Sądowi na nieuwzględnienie terminu przedawnienia określonymi przepisem art. 117¹ § 1 i 2 k.c.

Naruszenie przepisu art. 442¹ § 2 k.c. może natomiast polegać na jego niezastosowaniu w sytuacji spełnienia dyspozycji tego przepisu. Sąd I instancji nie zastosował okresu przedawnienia (20-letniego) wynikającego z przepisu art. 442¹ § 2 k.c. nie dlatego, że uznał postawiony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia za zasadny, lecz dlatego że szkoda powódki, dochodzona w niniejszym procesie nie jest wynikiem zbrodni lub występku. Zarzut przedawnienia roszczenia nie dotyczył okresu przedawnienia wskazanego przepisem art.442¹ § 2 k.c. Nie byłby on zresztą zasadny (20 lat nie minęło), gdyby istotnie w tej sprawie miał miejsce 20-letni termin przedawnienia – kwestia nadużycia prawa podmiotowego przy powołaniu się na zarzut przedawnienia w powyższych względów byłaby bezprzedmiotowa.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lutego 2021 r., w sprawie (...) 25/21 przyjął, że w sytuacji **gdy nie było prowadzone postępowanie karne lub brak jest prawomocnego wyroku skazującego** wydanego w postępowaniu karnym, w którym stwierdzono by popełnienie przestępstwa sąd w postępowaniu cywilnym jest uprawniony do samodzielnego oceny, czy zachowanie sprawcy (osoby odpowiedzialnej) stanowiło przestępstwo; odnosi się to zwłaszcza do potrzeby takiego ustalenia ze względu na zarzut przedawnienia roszczeń według art. 442¹ k.c.

W postanowieniu z dnia 16 kwietnia 2019 r., w sprawie I CSK 535/18 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w wypadku, kiedy **w postępowaniu karnym nie zapadł prawomocny wyrok skazujący**, sąd samodzielnie ocenia, czy zachowanie sprawcy szkody (choćby nieustalonego imiennie) stanowiło przestępstwo (były spełnione jego znamiona przedmiotowe i podmiotowe, w tym wina sprawcy), jeżeli jest to potrzebne do oceny zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia.

W wyroku z dnia 10 czerwca 2016 r., w sprawie IV CSK 647/15 Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli co do konkretnych czynów **nie było prowadzone postępowanie karne lub nie ma prawomocnego wyroku skazującego**, wydanego w postępowaniu karnym stwierdzającego popełnienie przestępstwa, którym została wyrządzona szkoda, nie ma przeszkód, aby sąd cywilny w ramach procesu odszkodowawczego samodzielnie ustalił czy działanie sprawcy wyrządzające szkodę nosi znamiona przestępstwa jako przesłanka zastosowania dłuższego terminu przedawnienia; ponieważ z faktem popełnienia przestępstwa, którym została wyrządzona szkoda majątkowa, łączy się dłuższy termin przedawnienia, okoliczności wskazujące na czyn zabroniony muszą być udowodnione w taki sposób, aby wykluczały

wątpliwości w tej materii. Inna interpretacja art. 442¹ § 2 k.c., w wypadku gdy pomimo prowadzonego postępowania karnego za określone czyny bezpośredni sprawca nie został skazany, doprowadziłaby do obejścia zasad prawa karnego. W związku z tym w razie trudności dowodowych, nie można określać przedmiotowych znamion czynu zabronionego, przez odwołanie się do reguł z art. 322 k.p.c.

Przenosząc przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego na realia sprawy niniejszej zauważyć należy w stosunku do pozwanych K. Ś. i R. P. zapadł prawomocny wyrok skazujący za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. polegające na uszkodzeniu mienia – tj. ścian w większym pokoju na kwotę 480 zł, łóżka na kwotę 275 zł, blatu na kwotę 80 zł i ściany w mniejszym pokoju na kwotę 380 zł. Ten wyrok ma dla Sądu cywilnego moc wiążącą na zasadzie przepisu art. 11 k.p.c. Szkada wyżej wskazana nie może stanowić przedmiotu niniejszego postępowania albowiem objęta została wyrokiem karnym, w tym zobowiązującym skazanych do jej naprawienia.

Inne czyny pozwanych K. Ś. i R. P. wyrokiem tym, nie zostały objęte. Wyrok też nie dotyczył osoby pozwanego D. W.. W takiej sytuacji, powódka zarzucając, że szkoda jakiej doznała – poza szkodą objętą wyrokiem karnym – wynikała z przestępstwa (występku lub zbrodni) winna była, na ogólnych zasadach dowodzenia w procesie cywilnym tezę tę udowodnić. Ogólne zasady dowodzenia reguluje przepis art. 6 k.c. stanowiący, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, która to zasada – onus probandi - wywodzi się jeszcze z prawa rzymskiego. To należy jeszcze raz przywołać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w sprawie IV CSK 647/15 - okoliczności wskazujące na czyn zabroniony muszą być udowodnione w taki sposób, aby wykluczały wątpliwości w tej materii. Inna interpretacja art. 442¹ § 2 k.c., w wypadku gdy pomimo prowadzonego postępowania karnego za określone czyny bezpośredni sprawca nie został skazany, doprowadziłaby do obejścia zasad prawa karnego. Temu ciężarowi powódka nie sprostала i daje temu nawet wyraz w dalszej części apelacji podnosząc, że szkoda wynikająca z przestępstwa objęta została wyrokiem karnym, a w pozostałej części roszczeń należało dochodzić w procesie cywilnym.

Ponieważ w apelacji mylone jest pojęcie „przestępstwa” z pojęciem „czynu niedozwolonego” wskazać należy, że każde przestępstwo jest czynem niedozwolonym, natomiast nie każdy czyn niedozwolony jest przestępstwem.

Zarzut 2 i 3

Zarzuca się tu naruszenie przepisu art. 677 k.c. poprzez jego zastosowanie oraz przepisu art. 415 k.c. przez jego niezastosowanie. Jak stanowi przepis art. 677 k.c. roszczenia wynajmującego przeciwko najemcy o naprawienie szkody z powodu uszkodzenia lub pogorszenia rzeczy, jak również roszczenia najemcy przeciwko wynajmującemu o zwrot nakładów na rzecz albo o zwrot nadpłaconego czynszu przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Przepis ten w sposób ewidentny ma w tej sprawie zastosowanie. Roszczenia objęte pozwem wynikają z umowy najmu i dotyczą żądania naprawienia szkody z powodu uszkodzenia i pogorszenia rzeczy.

Roczny termin przedawnienia dotyczy roszczeń wynajmującego przeciwko najemcy z powodu uszkodzenia lub pogorszenia przedmiotu najmu. Nie ma przy tym znaczenia, na jakiej podstawie prawnej (deliktowej czy kontraktowej) wynajmujący dochodzi od najemcy naprawienia szkody. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 1976 r., w sprawie II CR 329/76.

Przepisy prawa materialnego dzielą się, generalnie rzecz biorąc – na ogólne i szczególne. Przepisy ogólne regulują daną kwestię w sposób wspólny dla wszystkich przypadków, szczególne zaś zawierają modyfikacje przepisów ogólnych do zastosowania w konkretnej sytuacji. Pochodzącą z prawa rzymskiego zasadą jest to, że przepisy szczególne wyprzedzają (uchylają) ogólne – *lex specialis derogat legi generali*. Rację ma więc Sąd I instancji, że przepis art. 677 k.c. jest przepisem szczególnym mającym w tej sprawie wyłączne zastosowanie.

Zarzut 4

Nie można podzielić zarzutu, że osoba pozwanego D. W. nie pojawia się w uzasadnieniu skarżonego wyroku. W uzasadnieniu tym, Sąd Rejonowy ponad 40 razy używa wyrażenia „pozvani” we wszystkich przypadkach, a przez to sformułowanie należy rozumieć wszystkich pozwanych – w tym także pozwanego D. W.. Natomiast, imiennie Sąd I

instancji odnosi się tylko do pozwanych K. Ś. i R. P., bo to ich osób dotyczyło postępowanie karne. We wszystkich innych sytuacjach (poza sprawą karną) pojęcie „pozwan” dotyczy wszystkich trzech pozwanych.

Zarzut 5 i 9

Zarzut ten, choć nie wskazano w nim aktu prawnego, w którym zamieszczony miałby być przepis art. 123 § 1 p.2 – dotyczy zapewne przepisu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Stosownie do tego przepisu - bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Przepis ten jednak wbrew intencji apelacji nie ma w tej sprawie zastosowania. Skarżąca upatruje uznanie roszczeń przez pozwanych w fakcie zapewnienia jej, iż wszystkie szkody zostaną naprawione i podpisaniu protokołu zdawczo-odbiorczego w obecności adwokata. Gdyby nawet przyjąć, że czynności te stanowiły uznanie roszczenia to miały one miejsce najpóźniej w dniu 28 maja 2015 r. czyli przed wydaniem rzeczy lub w dniu wydania rzeczy i roczny termin przedawnienia upłynąłby w dniu 28 maja 2016 r., to znaczy na blisko dwa lata przed wytoczeniem powództwa. Pozwana nadto upatruje uznanie roszczeń przez pozwanych przez przyznanie się do popełnienia przestępstwa w sprawie karnej. Po pierwsze – te okoliczności nie dotyczą pozwanego D. W., bo postępowanie karne go nie objęło. Po drugie – przyznanie się pozwanych K. Ś. i R. P. dotyczyło konkretnego przestępstwa, za które zostali skazani i zobowiązani do naprawienia szkody, nie dotyczyło innych szkód objętych pozwem wobec czego do uznania tych roszczeń poprzez przyznanie się do popełnienia czynu dojść nie mogło. Po trzecie – gdyby nawet przyjąć, że to przyznanie się stanowi uznanie wszystkich roszczeń powódki i że nastąpiło w dniu uprawomocnienia się wyroku karnego (co jest datą dla powódki najkorzystniejszą) – to wyrok karny uprawomocnił się w dniu 7 grudnia 2016 r., termin przedawnienia upłynąłby w dniu 7 grudnia 2017 r. – czyli na 5 miesięcy przed wytoczeniem powództwa – także w tym przypadku spóźnionego.

Zarzut 6

Postawiony ty zarzut nie jest istotny, albowiem okoliczność czy ktoś – choćby rodzice powódki – mógł sprawować nadzór nad lokalem nie ma żadnego znaczenia dla zasadności i terminowości zgłoszenia przez powódkę roszczeń.

Zarzut 7

Faktem oczywistym jest, że zachowanie pozwanych było niezmiernie uciążliwe dla otoczenia, że wielokrotnie skutkowało interwencjami policji. Faktem jest też to, że takie zachowanie stanowi naruszenie norm społecznych, naruszenie zasad współżycia społecznego. Ale wbrew tezie apelacji takie zachowanie nie dowodzi tego, że szkoda powstała w majątku powódki na skutek występku lub zbrodni – bo wtedy tylko zastosowanie miałby przepis art 442¹ § 2 k.c. – o czym wcześniej.

Zarzut 8

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że pozwani zostali skazani wyrokiem karnym za wszystkie spowodowane przez nich szkody, w sytuacji gdy wyrok karny obejmował jedynie szkody stanowiące wynik przestępstwa stoi w logicznej sprzeczności z całą linią apelacji. Wynika z niego, że szkoda, której naprawienia żąda powódka nie była następstwem przestępstwa (bo za przestępstwo dwaj pozwani zostali skazani) - tak też przyjął Sąd I instancji nie przyjmując za podstawę terminu przedawnienia określonego przepisem art. 442¹ § 2 k.c.

Zarzut 10

Wskazany w tym zarzucie błąd w rozumowaniu nie występuje. To, że powództwo zostało oddalone w stosunku do dwóch pozwanych – nie oznacza, że winno być uwzględnione wobec trzeciego z pozwanych. Oddalenie bowiem powództwa w stosunku do pozwanego D. W. nastąpiło z tych samych względów co do pozostałych pozwanych.

Zarzut 11

Zarzut ten stanowi wyłącznie konsekwencję niezrozumienia przez skarżącą istoty sprawy. Dotyczy on kilku rodzajów szeroko pojmowanych kosztów postępowania:

- koszty postępowania karnego (koszty stawiania się na policji, w Prokuraturze i przed Sądem karnym) – zwrotu tych kosztów winna była powódka jako pokrzywdzona dochodzić wyłącznie w postępowaniu karnym,
- koszty stawiania się u komornika – koszty te stanowią element kosztów postępowania egzekucyjnego i wyłącznie w postępowaniu egzekucyjnym winny być dochodzone,
- koszty niniejszego postępowania cywilnego przed sądami obu instancji, w tym koszty kontaktów z pełnomocnikiem – nie zauważa powódka, że sprawę przegrała, wobec czego zwrot kosztów procesu się jej nie należy (art. 98 § 1 k.p.c.).

Zarzut 12

Nie jest zasadny zarzut, że postępowanie karne determinowało postępowanie cywilne. Nie było żadnych przeszkód by powódka w odpowiednim czasie wytoczyła powództwo cywilne przed sądem cywilnym bądź powództwo adhezyjne (powództwo cywilne w sprawie karnej). Postępowanie w sprawie cywilnej mogłoby zostać zawieszona do czasu zakończenia postępowania karnego, ale bieg terminu przedawnienia uległby przerwaniu. Nadto, gdyby nawet przyjąć, że powódka musiała czekać z wytoczeniem powództwa cywilnego do zakończenia procesu karnego (co nie jest prawdą) – to i tak składając pozew w dniu 11 maja 2018 r., przy uprawomocnieniu się wyroku karnego w dniu 7 listopada 2016 r. uchybiłaby rocznemu terminowi przedawnienia.

Zarzut 13

Stres powódki i konieczność dokonania selekcji potencjalnych najemców nie uzasadniają roszczenia o odszkodowanie za utracone korzyści. Natomiast przed Sądem I instancji powódka nie udowodniła w wystarczający sposób racjonalnych przyczyn zwłoki z kolejnym wynajęciem lokalu.

Zarzut 14

Passus o wynajmowaniu lokalu wyłącznie studentom zupełnie niepotrzebnie pojawił się w uzasadnieniu skarżonego wyroku – ale okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

Na marginesie jedynie dodać trzeba jeszcze, że z apelacji i stanowiska skarżącej wynika przekonanie o skrzywdzeniu jej skarżonym wyrokiem. Podkreślić jednak należy, że powództwo nie zostało oddalone dlatego, że Sąd Rejonowy - mówiąc kolokwialnie ustalił, iż – „nic się nie stało” lecz dlatego, że powódka swoim zaniechaniem dopuściła do przedawnienia roszczenia.